

GAZETA USTRONSKA

PISMO IZBY GOSPODARCZEJ W USTRONIU

Nr 11/90

14 — 27 października

1000 zł

Rozmowa z Burmistrzem

Bezpłatne ogłoszenia!

Handel w latach
trzydziestych

Zrelaksuj się!

Horoskop Szefa

Krzyżówka

„NIE MUSZĘ DORABIAĆ...”

rozmowa z ANDRZEJEM GEORGIEM
— Burmistrzem Ustronia

Minęło 100 dni od objęcia przez Pana urzędu Burmistrza. Niezbyt to wiele czasu, ale można już chyba pokusić się o pierwsze refleksje. Nim o to poproszę, chcę zapytać czy udało się Panu wykorzystać urlop?

— Urlop wykorzystałem, chcąc odpocząć i nabrać sił do tej odpowiedzialnej pracy. Był to zarazem wypoczynek pożyteczny. Będą z rodziną w Bawarii i Badenii-Wittenbergii, a następnie już sam w Saksonii, odwiedziłem miejscowe urzędy, by podpatrzeć i poznać zasady ich funkcjonowania. To dobre wzory, do przeniesienia przynajmniej częściowo na nasze podwórko.

Panie Burmistrzu! Czy to prawda, że nie sypia Pan po nocach?

— To lekka przesada. Są jednak sprawy, które następcą kłopotów. Większość problemów znałem jeszcze przed wyborem na to stanowisko, dzięki półrocznej działalności w Komitecie Obywatelskim „S”. Z bliska okazały się one jeszcze trudniejsze.

Co zatem Pana szczególnie martwi, a może denerwuje?

— W sferze społecznej poważnym problemem jest stan ustronńskiego budownictwa mieszkaniowego. Miasto posiada 370 mieszkań. Są one od lat zasiedlone. Rotacja w skali roku jest minimalna. W ciągu ostatnich miesięcy zwolniło się 5 mieszkań. Następuje to w sposób naturalny (wyjazd na stałe, zgon najemcy). Tymczasem dosłownie nie ma dnia bez skarg w sprawach mieszkaniowych. 36 osób potrzebuje dachu nad głową od zaraz, a w kolejce czeka jeszcze 60 kandydatów. W tym roku miastu przybędzie...

6 mieszkań, dzięki nadbudowie w budynku przy ul. Cieszyńskiej. 6 mieszkań, a bardzo pilnie potrzeba ich 36. Każda osoba uważa swoje kłopoty za najważniejsze, potrafi je racjonalnie uzasadnić. Jakże przyjąć kryteria, gdy przyjdzie te mieszkania przydzielać? Na marginesie wspomnę, że czeka na wykonanie kilka wyroków sądowych o eksmisję. Gdzie podziąć tych ludzi? Brakuje w Ustroniu jakiegokolwiek budynku z mieszkaniami rotacyjnymi. W przeszłości sprawy mieszkaniowe zostały niestety poważnie zaniedbane. Trudno będzie to nadrobić w ciągu paru miesięcy, a nawet lat. Oczywiście nie ograniczamy się do biadolenia i załamania rąk. Szukamy intensywnie rozwiązania tego problemu. Szkoda, że mało dzieje się w Spółdzielni „Zacisze”. W tym roku chyba nie przybędzie żadnego mieszkania, a czeka na nie 600 członków.

Co jeszcze wywołuje u Pana złość?

— Bez wątpienia alkoholizm, konkretnie widok pijanych osobników na ulicach. Blasku uzdrowisku na pewno to nie dodaje. Oczywiście problem jest szerszy. Nadzieja w Policji Państwowej (o ile uzupełnione zostaną braki kadrowe) oraz w Policji Lokalnej, którą miasto zamierza powołać. Jednym z jej podstawowych zadań będzie utrzymanie porządku.

Od porządku publicznego niedaleko do porządków natury sanitarnej, higieny miasta, estetyki...

— Tak. Te kwestie są znane mieszkańcom dobrze. Wymagają pewnych usprawnień. Zamierzamy doprowadzić do podziału

(cd. na str. 3)



(fot. E. Herzyk)

PARTNERSTWO MIAST

W dniach 22—25 września br. delegacja miasta Ustronia z Burmistrzem **Andrzejem Georgiem**, gościła w zachodnioniemieckim mieście NEUKIRCHEN-VLUYN. Była to rewizyta. Omówiono zasady przyszłej współpracy obu miast w kontekście propozycji ustalenia ich stałego partnerstwa. Zdjęcie przedstawia moment wpisania się naszego Burmistrza do Złotej Księgi Miasta Neukirchen-Vluyn, w obecności Burmistrzynie **Kornelii Kuhn**, dyrektora Urzędu Miejskiego — **Horsta Fatheuera**, **Gerharda Reznicka** — odpowiedzialnego za kulturę, **Tadeusza Dudy** — zastępcy burmistrza Ustronia oraz **Henryka Frąckowiaka** — kierownika Domu Kultury w Jaszowcu.



Kto zatrul Bładniczkę?

Mimo, iż od fatalnego dnia, w którym mieszkańcy Ustronia zobaczyli setki śniętych pstrągów płynących Bładniczką upłynęło prawie trzy miesiące, nie znamy jeszcze wyników śledztwa, nie znamy również sprawcy. Materiały dowodowe mające odpowiedzieć na te pytania w tych dniach zostały przesłane przez ustronjski Komisariat Policji do Prokuratury Rejonowej w Cieszyń. Jak nas poinformował prokurator Twardowski nasza redakcja zostanie natychmiast zawiadomiona o wynikach śledztwa. Czekamy cierpliwie, zdając sobie sprawę z faktu, że jednoznaczne określenie winnych nie jest łatwe.

Dom Wczasowy „WIECHA”

mgr Ryszard Pawlik
Ustron-Jaszowiec
tel. 27-41

NAJTAŃSZE NOCLEGI

Okazja!

Sprzedaż odzieży używanej poch. zagranicznego

WEDŁUG WAGI

codziennie oprócz niedziel
od 9.00 do 13.00

DW „Wiecha”

Ustron Jaszowiec
ul. Stroma, tel. 27-41

Naprzeciw telefonizacji

Decyzją Burmistrza Miasta Ustronia z dnia 23.08. br. został powołany Społeczny Komitet Telefonizacji Polany i Dobki. Zadaniem Komitetu jest przyspieszenie telefonizacji i obniżenie kosztów podłączenia abonentów do sieci, poprzez współpracę z Poczta, czynny udział członków w budowie linii końcowych, gromadzenie środków i wykonywanie niezbędnych prac społecznych w tym zakresie. Komitet przyjmuje wnioski o przyznanie abonamentu telefonicznego i przedkłada je zbiorczo do kierownictwa Poczty. Wnioski przyjmuje ob. Małysz, zam. ul. Polańska 67 w terminie do 14 października br. Nie złożenie wniosku w terminie i nie zadeklarowanie członkostwa może pozbawić możliwości korzystania z subwencji na koszty instalacji. Koszt indywidualnego podłączenia w terminie późniejszym będzie znacznie wyższy.

Pracami Komitetu kieruje zarząd w składzie: przew. — Jan Gluza, zastępcy — Leszek Szczypka, Paweł Pasterny, Edward Poloczek, sekretarz — Jan Małysz, skarbnik — Ewa Kiszowa. Społeczny Komitet obejmuje swym zasięgiem teren działania KOSM nr 1 w Polanie tj. od potoku Poniewieć do granicy Wisły i Brennej. Może objąć także budynki innej miejscowości na pograniczu (np. Tokarnię przynależną do Wisły — przylegającą do Dobki) pod warunkiem, że zapewniony zostanie udział w dotacji ze strony władz sąsiedniej miejscowości. Z uwagi na znaczenie telefonizacji i korzystniejsze warunki dla członków społecznego komitetu Zarząd prosi o zgłaszanie się w podanym wyżej terminie.

Społeczny Komitet

Zapraszamy Państwa do korzystania z tej formy ogłoszeń. To okazja do znalezienia przykładowo nabywcy rzeczy, które chcieliby Państwo sprzedać. Tą drogą można spróbować znaleźć potrzebną książkę, płyty, znaczki, sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt rtv i inne. Można bezpłatnie zamieścić życzenia z różnych okazji: ślubu, chrzcina, imienin, urodzin; można pochwalić się swymi prywatnymi sukcesami, wyznać miłość itd., itd.

Ogłoszenia mogą Państwo przekazywać nie tylko przez telefon — można je również przesyłać listownie lub dostarczyć osobiście. Zapraszamy!

SPRZEDAM

— uniwersalny piec piekarniczy na 380 V, dwukomorowy. Ustron, ul. 9 Listopada (kiosk k. kościoła).

— aparat fotograficzny nieużywany „Practica VLC 3” — nowy, skórzany płaszcz męski nr 52 — lampę błyskową elektroniczną Micky Blitz. Ustron tel. 22-19, po 19.00.

DO WYNAJĘCIA

— mieszkanie w Wiśle-Uzdrowisku, Nowa Osada, I piętro domku 86 m², gaz, CO, łazienka, WC, 3 pokoje, kuchnia, balkon, dostęp do telefonu. Oferty z ceną miesięczną kierować: 43-300 Bielsko-Biała, skr. 101 „M”

— ok. 12 arów na ogród działkowy w Wiśle, Nowa Osada i kurnik murowany. Oferty z ceną roczną: 43-300 Bielsko-Biała, skr. 101 „M”.

— 2 pomieszczenie o pow. 40 m² na parterze z osobnym wejściem. Ustron, ul. Stawowa 16.

RÓŻNE

Adresy firm wysyłających sex-katalogi, 7 tys. zł listownie. 43-430 Skoczów, Przegródka 72.

Jak zarobić 15 mln zł? Wyślij 5 tys. zł listownie. 43-430 Skoczów, Przegródka 72.

Praca na Zachodzie. Informator — 20 tys. zł listownie. 43-430 Skoczów, Przegródka 72.

Mogę przyjmować zlecenia na telefon w Wiśle przez całą dobę, przez 7 dni w tygodniu. Oferty: 43-300 Bielsko-Biała, skr. poczt. 101 „M”.

Przetłumaczę doskonale każdy tekst z j. polskiego na j. niemiecki i odwrotnie. Wisła, tel. 33-73, ul. Wyzwolenia 45.

SYGNAŁY OD CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo!

Piszę w sprawie nazewnictwa ulic w naszym mieście i pytam się dlaczego naśladujecie bezmyślnie tych wszystkich, którzy uwielbiają wyłącznie AK, Piłsudskiego i Śmigłego-Rydza. Czy brak jest rodzimych bohaterów ustronjskich, śląskich? O ile ktoś zna historię Polski, to powinien wiedzieć o tym, że Piłsudski nie cierpiał Śląska i my nawzajem — dlatego, że chciał Niemcom oddać Śląsk i za to był aresztowany Korfanty. Gdyby młodzież chciała brać przykład ze swego patrona Piłsudskiego, to byłaby jeszcze bardziej ordynarna i gruboskórna niż jest. A co ma wspólnego Śmigły-Rydz z Ustroniem? W jakim sensie jest bohaterem? Czy nie ma już u nas trzeźwo myślących ludzi? Nikt nie zna historii? Chyba wszystkich ogarnął jakiś amok, dewotyzm, niemożność, brak własnego zdania i poglądów, a światopogląd tak wąski jak muchy wokół lampy.

W Waszej gazecie niestety też żadnych polemik, ani jednego ciekawego artykułu oprócz historii Ustronia. Przyjeliście taką samą bierną postawę polityczną jak cała reszta prasy, telewizja, radio. Żenujące, że nie stać Was na więcej. Wracając do nazw ulic, obiektów itp. powinny być takie, żeby za kilka lat nie można się było za nie wstydzić i znów zmieniać. W żadnym okresie istnienia Polski nie było aż tak źle i aż tak dobrze, a każda era ma swoich bohaterów. A że nie było aż tak źle w minionych latach wiecie lepiej niż ja, bo zdobyliście wykształcenie.

Życzę powodzenia w redagowaniu „Gazety Ustronjskiej”, ale ja już jej nie kupię, bo szkoda 1000 zł jeśli jest się emerytem za 400 tys.

Czytelniczka z Ustronia (nazwisko i adres do wiadomości Redakcji).

Restauracja-kawiarnia

„JASZOWIEC”

zaprasza

codziennie od godz. 11.00 do 5.00 nad ranem
od poniedziałku do piątku — wieczorki taneczne
w soboty — dancing

organizujemy

przyjęcia, bankiety, uroczystości rodzinne

- autentycznie niskie ceny
- nowy wystrój wnętrza
- miła obsługa

„Nie muszę dorabiać...”

(cd. ze str. 1)

PGKiM z siedzibą w Skoczowie i utworzyć własną służbę miejską. Trudno, jak dotychczas — dzwonić z każdym drobiazgiem do Skoczowa i czekać na błyskawiczną reakcję. W gospodarce komunalnej nie może być miejsca na biurokrację. Przeciwnie — potrzeba zdecydowanych działań, pełnej ich kontroli i odpowiedzialności konkretnych osób.

Odpowiedzialność. Zgoda, chyba jednak nie w obecnej strukturze Urzędu Miejskiego?

— Raczej w byle, ponieważ zmiany takie już rozpocząłem wprowadzać. Są one sukcesywne, spokojne, bez niepotrzebnej nerwowości. Model docelowy kadr Urzędu jest następujący: stanowiska jednoosobowe z pełną odpowiedzialnością za daną dziedzinę. Powstaje 7 Wydziałów: spraw obywatelskich; ochrony środowiska i zdrowia; oświaty, kultury i rekreacji; organizacyjny; rolnictwa i leśnictwa; techniczno-inwestycyjny; finansowy. Dwa Wydziały mają już naczelników. Techniczno-Inwestycyjnym kieruje mgr inż. **Kazimierz Hanus**, a Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa mgr **Barbara Jończy**. Stanowisko Sekretarza Gminy Rada Miejska powierzyła mgr **Jolancie Krajewskiej-Gojny**, a Kierownikiem USC jest mgr **Jerzy Grigoriew**. Szukamy ludzi o odpowiednich kwalifikacjach i wykształceniu, ludzi potrafiących pracować koncepcyjnie. Częściej winni być w terenie niż za biurkiem. Tacy fachowcy są. Niestety z pozostałymi nominacjami musimy poczekać, aż wyjaśni się sprawa funduszu płac. Dobry fachowiec i specjalista powinien odpowiednio zarabiać.

To znaczy...?

— Myślę, że ok. 2 mln złotych.

Rozumiem, iż część dotychczasowych urzędników nie zmieści się w nowej strukturze!?

— Tak. otrzymali wypowiedzenia do końca br.

Fundusz płac jest jednym z elementów finansów Gminy. Jaka jest kondycja Ustronia?

— Mogę stwierdzić, że nieźle. Miasto nie ma długów, ani bankowych kredytów. W praktyce jednak pieniędzy jest mało, jeżeli przymierzmy się do potrzeb. Wpływ ma na to m.in. złe prognozowanie dochodów budżetowych. Plan finansowy przyjęty poprzednio udało się wykonać dotąd tylko w 38%. Wynika to ze zmian w działalności firm ustronińskich, zmian podatkowych. Miasto potrzebuje pieniędzy i będzie ich wciąż potrzebować. Próbuje my je zarabiać. Liczy się każdy dochód. I ten z opłat parkingowych i ten z działalności różnych firm, sklepów, inwestycji na terenie Ustronia. Ważny jest każdy grosz. Nie stawiamy jako Zarząd Miasta — sztucznych barier dla rozwoju przedsiębiorczości.

Prawidłowe wykorzystanie inicjatyw w sferze biznesu, to szansa dla miasta-uzdrowiska. Nie bez znaczenia jest również umiejętne wykorzystanie walorów turystycznych Ustronia...

— Oczywiście. Należy wykorzystać walory uzdrowiskowe i turystyczno-wypoczynkowe. Spore rezerwy tkwią w organizacji wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Ten milionowy ruch turystyczny musimy właściwie spożytkować. W Ustroniu są jeszcze miejsca mniej znane. Tam winna powstać

(cd. na str. 4)

RESTAURACJA — HOTEL

„PARKOWA”

Zapraszamy Państwa

codziennie w godz. 8.00 do 4.00 nad ranem

Gwarantujemy miłą obsługę i dobrą kuchnię

Polecamy nasz hotel: pokoje 2-osobowe. tv, radio

PT „Czantoria”

Spacerkiem po Austrii

Dzień 1 — 30.07.90

Mimo jako takiego doświadczenia i wcześniejszych przygotowań, zamiast o ósmej — na granicy jestem dopiero o szesnastej. Mając w pamięci przejścia z tamtych lat, przeżywam szok — nie pozwalają mi wypełnić żadnego druczku, lecz po prostu popędzają na drugą stronę Olzy. Pora to dość nietypowa na rozpoczęcie choćby krótkiej przejażdżki, toteż pierwszy dzień za granicą, traktuję ulgowo, czemu sprzyja upał i często napotykanie „Hostince”. Ewenementem jest powitanie, jakiego zaznaję na czeskiej ziemi. Siadam obok krzaka z dorodnymi malinami, ale zanim zerwałem pierwszą, wyskakuję z rowu na drogę. Gdyby swego czasu Telimena miała rower, pewnie równie szybko wyjechałaby z lasu, jak ja przeleciałem przez kilka następnych „czeskich kopców”. Niedaleko miasta Příbor mija mnie „żuk”, a facet wychylający się z okna rzuca niecną propozycję — „Poj, przyberemy cie!”. Dziękuję mu serdecznie. Spokojnie kręcę do wieczora, ale awaria oświetlenia ok. 22.00 zmusza mnie do szukania noclegu. W Starojickiej Lhote jest mały staw p.poż. nad którym mogę postawić chatę.

Dzień 2 — 31.07.90

Miejsce ustawienia namiotu okazuje się fatalne. Poranne opary unoszące się ze stawu pakują się wprost do namiotu i woda ścieka po folii, a śpiwór i ubrania są wilgotne. Nie mogę jednak czekać, aż słońce wszystko wysuszy i pakuję bagaż. W sąsiednim domu wypijam poranną kawę, ucinam krótką pogawędkę z gospodarzami i około siódmej jestem już na drodze.

Usiłuję przypomnieć sobie drogę i okolice, którą przejeżdżałem podczas pierwszej wycieczki do Bulgarii, ale szesnastoletnia przerwa okazuje się za długa dla mej pamięci. Odżywiam się na przemian w „Hostincach” i sklepach spożywczych, a południowe słońce doprowadza mnie do senna. Z tego stanu wyrwa mnie głos z lewej strony — „Dokąd jedziesz?” Po godzinie wiem już o nim prawie wszystko — to Jiří z wioski pod Šumperkiem, 26-letni kierowca, jedzie do Wiednia a potem w stronę Salzburga szukać pracy. Łatwiej mu jechać, bo siedzi na nowym „Favoricie” a bagażu ma 3—4 kg. Wjeżdżamy do m. Uherskie Hradiště, tu Jiří proponuje zwiedzanie pałacu Buchlov. Tylko 10 km w prawo, pod górę. Jest co oglądać, Kosztem 3 godzin! Robi się późno, zwiększamy tempo by nocować nad stawami za Hodoninem. Jiří nie reflektuje na miejsce w namiocie — kładzie się pod drzewem. Mimo bliskości wody, komary jakoś się nie pojawiają.



Uzdrowisko-Ustroń. Widok ogólny z końca lat 30-tych. Widoczne są odrębne dopiski poczynione w czasie okupacji niemieckiej. Zdjęcie ze zbioru J. Misiorza. Dziękujemy.

„Nie muszę dorabiać...”

(cd. ze str. 3)

infrastruktura handlowa, dodatkowe obiekty, drogi, atrakcje turystyczne, nie wyłączając budowy schroniska na Czantorii. Goście powinni być pewni, że spotkają się w Ustroniu z miłym, atrakcyjnym i dobrym jakościowo przyjęciem. Korzystać z turystyki w tej, czy innej formie muszą mieć również mieszkańcy. Chciałbym do tego doprowadzić. Myślę również o dynamicznej realizacji programu rozwoju uzdrowiska. Należy zakończyć rozpoczęte inwestycje — stąd nasze coraz częstsze kontakty z zagranicznymi firmami, szukanie wykonawców. Pora, by uzdrowisko miało Dom Zdrojowy z prawdziwego zdarzenia. O takim obiekcie również myślę.

Wystarczy Panu czteroletnia kadencja na realizację tych planów?

— To trudne pytanie. Chciałbym zrobić jak najwięcej, zjednać całą społeczność do wysiłku służącego nam wszystkim. Wzajemne zrozumienie i pomoc daje taką szansę. W Ustroniu jest to możliwe. Wbrew pogłoskom nie występują tu społeczne podziały. Wszystkie liczące się grupy są reprezentowane, mają możliwość wypowiedzenia się i decydowania. Są oczywiście sprawy w których nie ma jedności, ale to cechuje właśnie zdrowe społeczeństwo. Różnice zdań występują również w Zarządzie i na forum Rady. Trudno wyobrazić sobie, by wszyscy zgadzali się co do joty. Ścieranie się poglądów prowadzi w sumie do konstruktywnych decyzji

i współdziałania. Dopinguje do dalszych wysiłków. Pomocna w tym zakresie jest również „Gazeta Ustrońska”. Z zainteresowaniem śledzę pojawiające się na jej łamach opinie mieszkańców i gości. Chciałbym proponować Czytelnikom bieżący kontakt. Proszę o pytania, o dzielenie się uwagami. Obiecuję wyczerpujące odpowiedzi.

Dziękując za zaufanie, przypominę nasz telefon: 33-65. Ta propozycja świadczy o tym, że nie boi się pan dodatkowych obowiązków. Wymaga to wszak sporego wysiłku. Dbaj Pan w jakiś sposób o swoją kondycję psychiczną i fizyczną?

— Przynajmniej staram się. Czasu jest rzeczywiście mało. Pracuję średnio 12 godzin dziennie. Jeżeli trafi się wolna sobota i niedziela, uciekam z żoną i synem w góry. Wycieczki takie są prawdziwym odprężeniem. Cieszę się gdy w trakcie tygodnia mogę pobiegać dla relaksu. Niestety moja wieloletnia pasja: alpinizm: wyprawy w wysokie partie gór — musi poczekać.

Panie Burmistrzu! Spróbujmy zaspokoić ciekawość Czytelników w jeszcze jednej kwestii. Czy musi Pan dorabiać na boku?!

— Nie muszę i nie mogę. Moja pensja od 1 września wynosi ok. 2,5 mln zł — co uważam za wynagrodzenie dostatecznie duże. Natomiast moją działalność zawodową zawiesiłem, biorąc w Zespole Adwokackim bezpłatny urlop.

Rozmawiał: **Krzysztof Marciniuk**

Idąc w góry....

Zabierz ze sobą.... rozsądek

Jesień jest ulubioną porą amatorów turystycznych wędrówek po górach. Zagorzałych turystów nawet kapryśna pogoda nie zatrzyma. Często też wybierają się w góry szkolne wycieczki. Właśnie do młodzieży i opiekunów kierujemy kilka uwag.

● Plan wycieczki powinien być dokładnie przygotowany. Niezbędne są mapy, informator turystyczny — można zasięgnąć rady mieszkańców, gospodarzy schronisk, górskich przewodników.

● Szczególnie w porze jesiennej potrzebna jest właściwa odzież, chroniąca przed zimnem, deszczem — warunki atmosferyczne zmieniają się w górach często i szybko. Buty — mocne, na karbowanej podeszwie są więcej niż wskazane. Trzeba zadbać o prowiant i apteczkę.

● Przed wyjściem na górskie trasy należy pozostawić wiadomość o kierunku marszruty, trasie, punkcie docelowym. Bywa różnie, o wypadku nietrudno. Lepiej, jeżeli rodzice, znajomi, kierownictwo schroniska wiedzą gdzie nas szukać w razie nieszczęścia.

● W trakcie pokonywania trasy, nie wolno zbacać z wytyczonego szlaku. Szczególnie ostrożnie należy poruszać się po stromych stokach — zwłaszcza gdy są mokre.

● Czymś karygodnym jest strącanie kamieni. To duże niebezpieczeństwo dla turystów idących z tyłu.

Grażyna i Bronisław MAREKWICOWIE

Informują P.T. Klientów, że hurtownia artykułów chemicznych i przemysłowych została przeniesiona do lokalu w Zabłociu 103 (przy drodze Strumień—Chybie)

OFERUJEMY szeroki asortyment, wybór kosmetyków, artykułów chemii gospodarczej oraz proszków do prania w cenie:

Pollena 95°C — 600 g — 4500 zł

Pollena 90°C — 650 g — 5000 zł

Pollena As — 600 g — 4500 zł

Hurtownia czynna w godz. 8.00—16.00

Przy zakupach przekraczających 5 mln złotych możliwość zapłaty przelewem.

Zapraszamy!

W muzeum

JAN SZTWIERTNIA

1911—1940

Uroczystości zorganizowane w Ustroniu w 50. rocznicę śmierci Jana Sztwiertni, odświeżyły pamięć o nim.

Ur. 1 czerwca 1911 r. w Ustroniu. Początkowo wychowywała go matka Maria, później wuj Karol. W dziesiątym roku życia trafił do Ewangelickiego Domu Sierot. W r. 1925 ukończył tu szkołę powszechną. Dał się poznać jako uczeń o wyjątkowych zdolnościach muzycznych. Dzięki pomocy zboru ustronńskiego przez 5 kolejnych lat kontynuował naukę w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie. Tam powstały Jego pierwsze kompozycje. Mieszkał nadal w ustronjskim Domu Sierot. Spędził w naszym mieście 19 lat, a pozostałe w Wiśle. Uczyl w tamtejszych szkołach. W roku 1932 rozpoczął pracę nad 2-aktową operą ludową „Salasznicy”. Oprócz tej opery skomponował ok. 50 utworów. Znany jest poemat symfoniczny „Śpiący rycerze Czantorii”, „Suita beskidzka”, Kantata „Rycerze”.

W roku 1939 ukończył Wydział Pedagogiczny Konserwatorium w Katowicach i kontynuował naukę na Wydziale Kompozycji.

Wybuch wojny przerwał wszystkie plany. 23.V.1940 r. został aresztowany. W cztery miesiące później zmarł w obozie koncentracyjnym w Gusen.

Większość utworów ocalała. Wraz z fotografiami i dokumentami dotyczącymi twórcy są przechowywane w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Bogaty zbiór rękopisów muzycznych, wydawnictw nutowych utworów J. Sztwiertni oraz szereg prac i artykułów, a także fotografie i prace poświęcone pamięci J. Sztwiertni są prezentowane na wystawie w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Ekspozycja została przygotowana niezwykle starannie. (mrc)

● Gdy pogoda załamuje się, nadchodzi mgła, gdy trasa okaże się zbyt trudna niż zakładaliśmy — lepiej spokojnie zawrócić. Tak nakazuje rozsądek.

Ktoś powie: co tam Czantoria, czy Równica — to przecież pagórki w porównaniu choćby z Tatrami. Praktyka tymczasem potwierdza, że każde góry są groźne. Zwłaszcza dla osób mało doświadczonych i... lekkomyślnych. Te dwa elementy najczęściej przysparzają pracy ratownikom GOPR.

Warto wiedzieć, że wiele wypadków zdarza się pod koniec forsownych wycieczek. Dają wówczas znać o sobie braki kondycyjne. Lepiej nie przesadzać z polykaniem kilometrów. (mrc)

Józef Pilch przedstawia:

USTROŃ OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

HANDEL I GASTRONOMIA

Ogromne znaczenie dla każdej miejscowości, a przede wszystkim miejscowości wczasowo-uzdrowiskowych mają świadczone dla ludności usługi. Około roku 1850 było w Ustroniu 10 sklepów, 11 gospód. W 40 lat później tj. na koniec roku 1893 było już 15 sklepów i 20 gospód.

A teraz popatrzmy na sieć usług handlowych i gastronomicznych na terenie Ustronia w okresie międzywojennym (lata trzydzieste). Z wyjątkiem sklepów piekarniczych i masarniczych nie prowadzono sklepów tylko z artykułami spożywczymi. Chociaż podstawowym asortymentem były w nich artykuły spożywcze, sprzedawano równocześnie z nimi środki czystości, artykuły gospodarstwa domowego, w niektórych galanterię, bieliznę... dlatego określano je jako sklepy towarów mieszanych. Zestawienie obejmuje również byłą wieś Hermanice, która w r. 1939 została włączona do Ustronia. (Ze względu na dokonywane zmiany w numeracji domów, wyburzeniem czy też powstaniem nowych obiektów, mogły zaistnieć w niektórych pozycjach niedokładności w adresach).

L.p.	Właściciel, Firma	Obecny adres lub obecne wykorzystanie lokalu
a) sklepy towarów mieszanych		
1.	Kubok Jan	ul. Skoczowska 20
2.	Pszczółka Rudolf	ul. Skoczowska 23
3.	Brettner Maksymilian	ul. 22 Lipca 73
4.	Spółdzielnia „Ogólne Stow. Spoż. i Oszczędnościowe	ob. sala jadalna stołówki FSM
5.	„ „ „ „ „	ul. Patyzantów 1
6.	Szuster Eugeniusz	dom wyburzono i postawiono na tym miejscu Remizę Strażacką
7.	Suchoń Kamil	ul. 22 Lipca 19
8.	Szabert Wilhelm	ul. 22 Lipca 51
9.	Goldfinger Henryk	dom wyburzono, stał przy drodze na przeciw wejścia do Hotelu „Równica”
10.	Tomiczek Anna	dom wyburzono, posiadał nr 1 przy ul. A. Brody
11.	Jamróz Alfons	ul. 1 Maja 5
12.	Gross Samuel	ul. 1 Maja, dom wyburzono
13.	Heinrich Jerzy	ul. 1 Maja 65
14.	Wojnar Jerzy	ul. 1 Maja
15.	Śliwka Karol	ul. 1 Maja 99
16.	Jaworski, Zelcer	ul. Cieszyńska 72 (Goje)
17.	Cieślak Jerzy (kiosk spoż.)	Szczyt Małej Czantorii, rozebrany.
b) sklepy masarnicze		
18.	Szafarz Józef	z ul. Skoczowskiej przed nr 20 dróżka w prawo, sklepik rozebrano
19.	Szafarz Albin	ul. Skoczowska 23
20.	Holeksa Rudolf	wejście do budynku od placu stoisk rowerowych FSM
21.	Latocha Franciszek	ul. Polna
22.	Latocha Otton	ul. 1 Maja
23.	Grünkraut Robert	ul. 22 Lipca 55
24.	Miller Robert	ul. 22 Lipca 19
25.	Munk Ernest	ul. 1 Maja 41
c) sklepy piekarnicze		
26.	Pustelnik Józef	ul. 22 Lipca 60
27.	Berger Maksymilian	ul. 22 Lipca 53
28.	Sauberman Stanisław	ul. 22 Lipca 19, w tylnej części zabudowań
29.	Kopieczek Józef	ul. 1 Maja 9
30.	Delekt Władysław (sklep cukierniczy)	Oddz. Banku Śląskiego

Jak pokazali „Grabowego” kapielorzowi w Ustroniu

Było to jeszcze w czasach austriackich jak jednemu kapielorzowi zapodobała się Jewka co sprzątała w ustronim Kurhotelu. Niejednemu się miździł do ni, bo była piękna i zgrabna. Miała już też sztywnego galana co robił w kąpielkach a Jendrys mu było na miano. Obydwu pochodzili z biednych rodzin i Jewka chciała se w tym Kurhotelu coś zarobić, bo w jesieni się miała wydawać.

Aż tu jednego pięknego dnia zarządca zawołał młodą porę do siebie i powiedział im tak: *Móglibyście se piękny grejcar zarobić, ale nie wiem czy będziecie się chcieli na to zgodzić. Otóż jedyn stary kapielorz z Raciborza widział u Lubojackiego tańczyć Jewkę „Grabowego” (śląski wirowy, skoczny taniec w lewo) i strasznie się mu to zapodobało. On mo moc piniędzy powiedział, że do sto reńskich za to, żebyście obydwu sady zatańczyli tego grabowego w kurhotelu przed nim i jego kamratym. Zarządca prawi: jakby jo był na waszym miejscu to bych się zaraz zgodził i moja staro też. Tóż se to rozwożcie, stówke dzisiaj dostać to nima byle co? Zarządca doł im dziń do namysłu. Stówka szpasem nie chodzi, w Kurhotelu trzeja było na nią robić dobre dwa miesiące. Obmyślili se to dobrze i zgodzili se pod trzema warunkami. Pierwszy: może se to stać w ostatni wieczór przed odjazdem kapielorz. Drugi: sala będzie oświetlono jyny dwoma łojówkami i dwoma świecznikami z zapalonymi szczypami. Trzeci: młodzi rozbierów się do saga w somsiedni izbeczce, jyny Jewka zasłoni se piersi przeposką. Po krótkich targach raciborzanin się na to zgodził.*

Przyszedł tyn ostatni dziń, świeczki się polily, szczypy też i było dość widno, a muzyka już rzła na calego. Jak już Jewka z Jyndrysem byli gotowi i mieli wchodzić na sale, szczypy zaczęły pyrskać, syczeć aż zgaszył płomień, a świeczki skłupily knuty i zaczęły topić lój i też zgasły. W sali tela było światła co dały wągliczki i iskry od szczyp, i wtedy młodzi zgodnie z umową wyskoczyli z izbeczki i zatańczyli dwóm kapielorzom grabowego. W tym ćmoku co tam oni mógli uwidzieć.

Jak się to wszystko stało to jyny Jewka z Jendrysem wiedzieli. A było to tak. Szczypy zostały w ustalonym miejscu porządnie zmoczone, a knuty przy świeczkach już u masorza co ich fabrykował zostały kasek od wyrchu przecięte i jak dopoliły się do przeciętego knuta klapnyły do łoju i zgasły.

Raciborzanin był wściekły, ale młodzi zgodnie z umową zatańczyli na nagusa grabowego, a że światło nawaliło to oni za to ni mógli. Zarządca wypłacając stówkę młodym powiedział, aleście im pokazali.

Pejot

GDZIE TO JEST?

Proponujemy Czytelnikom konkurs ze znajomości Ustronia. w najbliższych numerach przedstawiać będziemy przykłady budownictwa drewnianego z naszego miasta. W niektórych przypadkach będą to miasteczka nieistniejące już chaty. Autorem grafik jest znany akwarelista Bogusław Heczko, który funduje każdorazowo zwycięzcy nagrodę — własną akwarelę. Konkurs jest niełatwy, ale mamy nadzieję, że w ten sposób utrwalimy w pamięci Ustroniaków przykłady architektury góralskiej — innej niż osiedle XXX-lecia PRL. (zbi)



Domowe abc...

Podobno dobrych rad nigdy nie za wiele. Dziś o domowych porządkach.

— dziury po hakach i gwoździach w drewnie najlepiej zakleić kitem szklarskim,

— dziury w murze zalepiamy gipsem rozrobionym z wodą,

— gwoździe i haki, które wyłatują z muru trzeba wyjąć, owinąć watą, zanurzyć w gęsto rozrobionym gipsie i wbić ponownie w ścianę,

— kamienne i cementowe podłogi odzyskują świeżość i połysk, gdy po umyciu wytrzymamy je ściereczką skropioną olejem lnianym,

— popiół z papierosów można wykorzystać do czyszczenia metali, szkła, luster — łatwo rozpuszcza brud i nie rysuje przedmiotów,

— boazerie czyści się na sucho flanelową szmatką, a następnie lekko poleruje do połysku — boazerie lakierowane przeciera się wilgotną ściereczką i wyciera do sucha.

Przy okazji kolejne rady, a andzich Czytelników prosimy o nadsyłanie swoich, sprawdzonych sposobów

(mrc)

Do śmiejchu

Korytko: — Jako żeś poznał, że Brónclik był ożrały, jak szeł z miasta?

Wóntor: — Jak to jako? Bo od świętojańskiego chroboka odpalował cygaretle.

Hadam Putnia był cały wydziwoczony, jak mu Margita od sąsiada powiedziała, że będzie tatą.

Hadam: — Ale, jak żeś na mnie prawie przisła?

Margita: — Nó, wysz. Jo napisała wszystki miana od wszystkich moich dobrych znomych, potym żeś to chylnyła do czopki, pomiyszała, a ty żeś przy losowaniu wygroł.

Jurowi Byrtusowi sie straciła baba i idzie to zgłosić na policje. Szandar sie go pyto, jak długo już to je, jak sie mu straciła.

Jura: — Na tydzień tymu. Szandar: — A czymuście tego nie zameldowali zaroz, jak sie wóm straciła?

Jura: — Panie szandar! Przez piyrsze sześć dni żeś był tak omamióny, żeś ni mógł uwierzyć mojemu szczęściu.

Prziszel jeden turysta do Maciejowej chałupy i pyto sie:

— Mocie wy tu co od drobiu? Maciej: Yhy. Pełny plac kurząćców.

Zdrowy sen

Wiele osób cierpi na bezsenność — częściej kobiety. Wstają z bólem głowy, półprzymkniętymi, znerwicowanymi. Tabletki zażywać można, owszem — ale cierpi na tym nasze zdrowie. Są pewne sposoby naturalne. Warto któryś z nich wypróbować, a już okaże się skuteczny. Tak więc przed snem można:

— wypić szklankę ciepłego, lekko słodkiego mleka,

— jeść regularnie cebulę lub żółty ser,

— wypić mieszankę ziół uspokajających,

— grać w karty,

— pójść na spacer, pogimnastykować się,

— pić kwiat lipowy lub filiżankę melisy,

— zażyć niedługiej i niegorącej kąpieli (najlepiej igliwowej).

Dobrej nocy!

HOROSKOP SZEFA

Szeł — Ryba
(19.02—20.03)

Mężczyźni urodzeni pod znakiem Ryby — jak chcą gwiazdy — dziwni, podejrzliwi, mało praktyczni, rozrzućni i czasami niezaradni. Być może dlatego rzadko zostaje Szelem. W dodatku Ryba pozbawiona jest ambicji kierowniczych. Cechuje tych ludzi jednak poczucie humoru i dobroduszość. Kierując firmą nie jest podatny na stresy, nie dokucza współpracownikom. Zna swe możliwości i niedostatki. Brak pewności siebie nadrobią szorstkim zachowaniem. Szeł-Ryba jest niestety dość trudnym zwierzęciem. Nie wiadomo na jaki pomysł naraz wpadnie. Ceni pomoc w sprawach organizacyjnych.

(oprac. emka)

Rozwiązanie Krzyżówki nr 8

Poziomo: paka, pilotka, karo, Zola, gronie balia, dworak, gwarek, zjawia, antały, atom, nora, arogant, skos,
Pionowo: prządka, kolporter, tasak, policjant, oprawa, kontratak, eskimos, barłóg, gwara

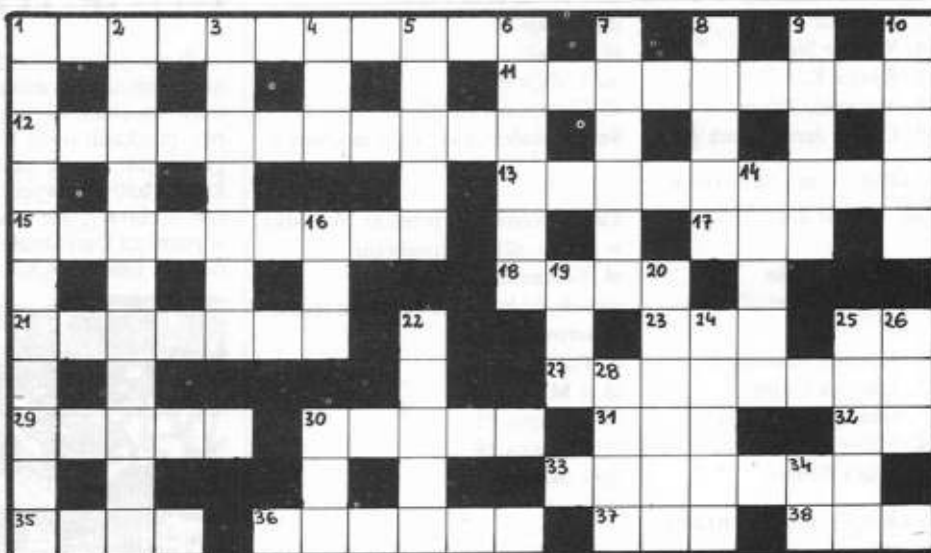
W wyniku losowania nagrodę rzeczową o wartości 70 tys. zł, ufundowaną przez PSS „Społem” otrzymuje pan **Andrzej Kocjan** z Ustronia, ul. 1 Maja 13. Prosimy o odbiór nagrody w redakcji.

PT „CZANTORIA”

Poziomo: 1) tyczkarz, mistrz olimpijski z Moskwy 11) trudności w rozróżnianiu kolorów 12) drzewo leżące na szosie 13) napisana „Granice” 15) małżeństwo wewnątrz rodu, kasty 17) głos bestii 18) bezwonny gaz palny 21) wyspa japońska z bazą wojsk USA 23) polski aparat fotograficzny 25) symbol chemiczny lantanu 27) aptekarz pot. 29) był letni, wkrótce zimowy 30) nagi pod Grunwaldem 31) podarunek 32) symb. chem. sodu 33) figura eksponowana w sklepach 35) imię carów rosyjskich 36) gestwina, zarośla 37) czerwony w polu 38) od stycznia do grudnia
Pionowo: 1) złoty florecista drużynowy z olimpiada z Monachium 2) sportsmenka 3) kara za wykroczenie 4) angielski koniec 5) obchodzi imieniny z Sabiną 6) pojedyncze, złożone... 7) Dorota, alpejka, obecnie we Francji 8) niezbędny w poj. mechanicznym 9) tam codzienna prasa 10) takt, powściągliwość 14) wyciąg z akt, odpis 16) murzynka z przygodowej powieści H. Sienkiewicza 19) jones, piosenkarz 20) kara za wykroczenie regulaminowe 22) miasto nad Wezerą 24) mały Mirosław 25) ziemie nadane wasalowi 26) papuga 28) wigilijny solenizant 30) runął w Berlinie 34) symbol chem. irydu

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do 31 bm. Nagrodę funduje PT „Czantoria” wartości 70 tys. zł.

Krzyżówka nr 10 ze sponsorem



**GAZETA
USTROŃSKA**

Redaguje Zespół: Jan Szyla (red. naczelny), Krzysztof Marciniuk (z-ca red. nacz.), E. Dziadek (red. tech.), Z. Niemiec Nasz adres: 43-450 Ustronie, ul. 1 Maja 62, tel. 33-65 („Boomex”), tlix 038432 Wydawca: Izba Gospodarcza w Ustroniu. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład i druk: Oficyna Wydawnicza „Boomex” w Ustroniu. Indeks nr 359912.